

Na Drodze Krzyżowej jest wielu ludzi. Jedni Idą za Jezusem, drudzy prowadzą Go na śmierć. Inni stoją i tylko się patrzą. Jeszcze inni płaczą lub się śmieją. Są również ludzie życzliwi – Szymon, Weronika, Józef z Arymatei. Jest tam też Maryja. Ona jedna ma inne miejsce, miejsce Matki Boga.

A ty?

Przyjrzyj się sobie! Gdzie jesteś? Gdzie jest twoje miejsce, tam gdzie krzyżują Boga? Gdzie jesteś na drodze do Kalwarii?

Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Nie pytaj mnie gdzie jestem!

Jestem tam, jestem w tłumie, gdzie skazuje się Boga na śmierć. Jestem tam gdzie krzyczą: "Ukrzyżuj!" Jestem tam, gdzie Piłat swe ręce umywa i krzyczę, krzyczę, krzyczę. Krzyczę, bo wszyscy tak krzyczą. Krzyczę, bo nie chcę być innym. Nie chcę się wyróżniać. Jestem w tłumie, który skazuje Boga na śmierć!

Za wszystkie swoje zdrady - przepraszamy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 2: Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Nie pytaj mnie gdzie jestem. Jestem tam, gdzie poniewiera się Boga. Tam kładzie się krzyż na Jego ramiona. Jestem tam, gdzie wszyscy są obojętni. Widzę jak kładą na Jego ramiona krzyż i milczę. Milczę, by nikomu się nie narażać! Milczę, bo nie chcę się narażać! Jestem tylko jednym z wielu, tylko jednym z tych, co milczą. I patrzę jak poniewiera się Boga.

Za wszelkie bluźnierstwa, dokonywane przeciw Tobie i Twej Matce - przepraszamy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 3: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Jestem tam, gdzie ciągną Boga na śmierć. Jestem wśród tych, co śmieją się z Jego upadku. Jestem tylko jednym z wielu. Ale dlaczego On na mnie patrzy? Nie tylko ja jestem tu, gdzie Bóg upada wśród śmiechu i obojętności. Odwracam głowę, by nie widzieć, jak On na mnie patrzy. Jego wzrok przenika. Przenika każdego - mnie i ciebie, i ciebie. I widzi nas - mnie i ciebie. Widzi, jak odwracamy się od Niego.

Za nasze odejścia i za tych, którzy odchodzą od prawdziwej wiary - przepraszamy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 4: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Jestem na drodze, tam gdzie jest Matka, która czeka na Syna. Widzę jak Matka patrzy na Syna i Syn patrzy na Matkę. Jestem tam, niedaleko tego jedyne spotkanie, spotkania najgłębszej miłości. Syna pociągnęli dalej, a Matka odwraca wzrok i patrzy na mnie. Nie pytaj mnie gdzie jestem! Jestem tam, gdzie Matka

czeka. Jestem tam, gdzie trzeba podejmować decyzje. Tam, gdzie trzeba się opowiedzieć - iść z Matką, czy zostać bez Boga.

Za tych, którzy nie szanują Twej Matki - przepraszamy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 5: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Jestem na drodze, na której litość i obojętność spotykają się ze sobą. Na drodze, gdzie można przymusić do działania i gdzie można ten przymus pokochać. Stoję obok Cyrenejczyka i patrzę jak pomaga nieść krzyż i strach rozdziera moje serce. Boję się, boję się, że Bóg odwróci swe oczy do mnie i mnie zawoła do pomocy w dźwiganiu krzyża. A ten krzyż jest ciężki. Ale On przeszedł dalej i nie popatrzył na mnie. I wtedy serce rozdziera mi żal. Nie pytaj gdzie jestem! Jestem tam, gdzie można przyjąć lub odmówić. Nie pozwól mi, Jezu, odmówić, nie pozwól mi odpaść od Ciebie!

O wierność Kościołowi - prosimy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 6: Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Jestem na drodze, gdzie znajduje się odwaga. Na drodze, gdzie stara kobieta mocniejsza jest od całego pułku żołnierzy. Tu miłość i odwaga są jednym. Nie pytaj mnie gdzie jestem! Jestem tam, gdzie odczuwa się wstyd, a brak jest odwagi. Jestem tam, gdzie Bóg zostawia swoje Oblicze tym, który Go miłują i są Mu wierni. Czy kiedyś i ja zasłużę na to, Jezu?

O miłość i wierność - prosimy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Jestem tam, gdzie Bóg upadł i dotyka ziemię, którą stworzył. Może ona jest miłsza dla Niego od nas, od tych, co idą w tłumie, od tych, co wydali Go na śmierć. Ziemia, ziemia święta, uświęcona Jego krokami, uświęcona Jego krwią. Czy i ona nas będzie oskarżać za skazanie Boga na śmierć? Nasze upadki, nasze kroki niepewne, nasze zdrady i kłamstwa, to wszystko ogarnia Twój wzrok. A gdy dotykasz ziemię, dotknij i serca nasze!

O prawdziwą skrucę i żal za grzechy - prosimy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Znowu pytasz gdzie jestem.

Jestem obok niewiast płaczących i płaczę razem z nimi. Litość wkradła się do mego serca, rzewnie płaczę. A tu takie zdziwienie! On mówi: "Nie płaczcie nade Mną, a nad synami waszymi" Nie pochwalił za litość, a chce od nas coś innego. Na tej drodze, gdzie jestem, dzieje się coś wielkiego. To Jezusa ostatnie kazanie.

Potem będzie tylko testament. On nie chce łatwego płaczu i miłych łez wzruszenia, chce świadomej odpowiedzialności. Sił nam brakuje, więc udziel je nam Jezu i nie pozwól na sentymentalizm i religijność beztronską!

O prawdziwą i głęboką wiarę - prosimy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 9: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Na szczycie Kalwarii - tam upada Jezus po raz trzeci. Już blisko końca drogi i blisko do wywyższenia na Krzyżu. Dlaczego znowu mnie pytasz gdzie jestem? Jestem daleko. Daleko od Jezusa. Mnie tylko się wydawało przez lata całe, że jestem blisko. To On był blisko, to On upadł, by mnie ratować. Ja jestem daleko, jestem z tymi, którzy patrzą na Jego upadek, z tymi, którzy boją się głośno mówić o Nim. Jestem z silnymi tego świata, z tymi, co tym światem rządzą i z tymi, którzy się im podporządkowują. Z tymi, którzy tylko w murach kościelnych mają odwagę przyznać się do Niego. Nie pytaj mnie, gdzie jestem. Lepiej powiedz mi, gdzie ty jesteś!

Za wszystkich odstępców od wiary - przepraszamy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 10: Pan Jezus z szat obnażony
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Nie pytaj mnie gdzie na tej drodze jestem. Nie mam odwagi się przyznać. Jeśli się przyznam, to wtedy muszę powiedzieć, że patrzę obojętnie na tych, co wystawiają Boga na pośmiewisko i zabierają mu szaty. A może też czasami jestem z nimi. Moje milczenie, moja cicha zgoda na wszystko. Na odbieranie szacunku Najświętszemu Sakramentowi, na brak poszanowanie świętych Tajemnic ołtarza, na bluźnierstwa, na świętokradztwa. Obnażono Boga, sprofanowano, a szatę przegrano w kości. Tak jak często przegrywa się życie.

Za tych, którzy obrażają Cię w Najświętszym Sakramencie - przepraszamy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 11: Pan Jezus do krzyża przybity.
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Nie, nie stoję pod Krzyżem. Tam stoi tylko Matka Boleściwa i św. Jan. Nie ma tam dla mnie miejsca. Moje miejsce jest z tymi, co się tylko przyglądają. Ale i z mojego miejsca słyhać Testament: "Oto Matka twoja!" Matka moja. Ona patrzy na mnie i chce mi pomóc. Chcę mnie zaprowadzić pod Krzyż. Teraz potrzeba tylko niewiele odwagi, by pójść za Nią i dać się Jej prowadzić. Znajdź w sobie tę odwagę. Możesz pójść z Matką albo czekać obojętnie na śmierć Boga.

Za Matkę Twoją i naszą - dziękujemy Ci, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu.
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Na Krzyżu umiera Bóg - Człowiek i tylko Krew Najświętsza wsiąka w drzewo. Nie ma już nic, jest tylko rozdarta w świątyni zasłona. I burza szarpie światem. Tak staje się zbawienie i odkupienie. Nie pytaj, nie mów nic. To jest chwila ciszy, chwila, w której Bóg milczy, jedyna taka w historii świata.

Za grzechy świata - przepraszamy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 13: Pan Jezus z krzyża zdjęty

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

I teraz, gdy się wszystko dokonało, Matka trzyma na swych rękach Syna. Burza przeminęła, a wzgórze prawie puste. Nie ma już tych, co krzyczeli "ukrzyżuj!" Jestem, jeszcze jestem na tej drodze. W moich uszach brzmi ten krzyk, ale ich głosów już nie słyszę. Słyszę tylko swój własny głos, swój krzyk bezrozumny i ten krzyk mnie ogłusza. Rozpatrz ogarnia moje serce i wydaje mi się, że wszystko jest stracone. Wtedy Matka patrzy na mnie i Jej wzrok mnie ratuje. Jestem przy Matce. Na tej drodze spotykam Matkę, by przy Niej pozostać.

O to aby nie ustała w nas wiara, nadzieja i miłość – prosimy Cię, Jezu!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Stacja 14: Pan Jezus do grobu złożony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Stoję przed grobem i czekam na Zmartwychwstanie. Stoję w strachu i nadziei. Boję się chwili, gdy przyjdzie czas rozstać się z tym życiem, a całą swoją nadzieję pokładam w Panu. I powtarzam z ufnością: Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinie śmierci naszej. Amen.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!